

Sygn. akt II K 205/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Krukar – Leśniak

Protokolant: Magdalena Sapikowska

przy udziale Prokuratora: Izabeli Tańskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 25.08.2015 r. 15.10.2015 r.

sprawy: **D. M.**

syna J. i G. z d. C., ur. (...) w G., nie karanego,

oskarżonego o to, że:

W dniu 12 stycznia 2015 r. w M. przy ul. (...) przywłaszczył mienie powierzone w postaci przyczepy marki F. (...),8-6 o nr (...) o wartości 31 980 zł na szkodę K. O. (1).

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżonego **D. M.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 284 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. skazuje go na karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. O. (1) kwoty 31.980 (trzydziestu jeden tysięcy dziewięciuset osiemdziesięciu) złotych;

III. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 600 (sześćset) złotych opłaty.

Sygn. akt II K 205/15

UZASADNIENIE

D. M. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na układaniu kostki brukowej. Latem 2013 r. jego firma (...) została wynajęta przez K. O. (1) do położenia kostki brukowej przed posesją znajdującą się w miejscowości M. pod adresem (...). Przed położeniem kostki brukowej prace ziemne na terenie posesji K. O. (1) wykonał wynajęty przez firmę (...). W trakcie układania kostki brukowej na terenie posesji K. O. (1) przebywali jego pracownicy: T. J. i M. C..

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76
- zeznania K. G. k. 17, 77-78
- zeznania T. J. k. 12, 78

- zeznania M. C. k. 18, 76-77
- zeznania J. P. k. 19, 78

Po wykonaniu usługi (...) z powodu posiadanych w tym czasie problemów finansowych zapłacił D. M. jedynie część należnych mu pieniędzy. Pozostałą sumę w kwocie 11. 000 złotych zobowiązał się oddać w najbliższym czasie. Z uwagi jednak na to, że jego problemy finansowe jeszcze się pogłębiły nie mógł on oddać D. M. reszty pieniędzy. Zaproponował więc D. M., że do czasu zwrotu reszty pieniędzy odda mu w zastaw swoją przyczepę marki F. (...), 8-6 o numerze (...), na co D. M. wyraził zgodę.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76
- zeznania K. G. k. 17, 77-78
- zeznania T. J. k. 12, 78
- zeznania M. C. k. 18, 76-77

We wrześniu 2013 r. K. O. (1) wraz ze swoim pracownikiem T. J. zawieźli tę przyczepę do M. na ulicę (...) i zostawili na terenie posesji należącej do D. M.. Przyczepa ta była nowa, nieużywana. Miała ona zamontowane urządzenie (...) i służyła do przewozu drewna. K. O. (1) zakupił ją w 2011 r. za kwotę 31.380 złotych. Po spłacie długu D. M. miał zwrócić K. O. (1) jego przyczepę.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76
- zeznania K. G. k. 17, 77-78
- faktura zakupu przyczepy k. 6
- dokumentacja zdjęciowa k. 7-8

Po kilku dniach od oddania przyczepy do K. O. (1) przyszedł jego znajomy W. W.. Chciał on pożyczyć od niego tę przyczepę. K. O. (1) powiedział mu wtedy, że przyczepa znajduje się u D. M. i żeby jego zapytał o to czy mu ją pożyczy. D. M. nie zgodził się jednak na pożyczenie przyczepy W. W..

Dowód: - zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76

- zeznania W. W. k. 15, 79

Po około dwóch miesiącach K. O. (1) za pośrednictwem T. J. przekazał D. M. tytułem częściowej spłaty długu kwotę 6.000 złotych. Z uwagi na to, że całkowita spłata długu cały czas się przedłużała, latem 2014r. D. M. oświadczył K. O. (1), że sprzeda jego przyczepę. K. O. (1) powiedział D. M., aby nie sprzedawał jego rzeczy oraz zapewnił go, że odda mu resztę pieniędzy. K. O. (1) poinformował K. G., która w tym czasie prowadziła księgowość jego firmy, o zamiarze sprzedaży przyczepy przez D. M.. K. G. zadzwoniła wówczas do D. M. i powiedziała mu, że nie może sprzedać należącej do K. O. (1) przyczepy, gdyż znajduje się ona w ewidencji środków trwałych firmy i jej wyprowadzenie z tej ewidencji wymagałoby wystawienia faktury sprzedaży przez firmę (...) oraz powodowałaby konieczność uiszczenia z tego tytułu odpowiednich podatków. D. M. odpowiedział K. G., że i tak sprzeda przyczepę za sumę, którą jest mu winien K. O. (1), gdyż zepsuł mu się samochód i potrzebuje pieniądze na zakup busa.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76
- zeznania K. G. k. 17, 77-78

Na początku stycznia 2015 r. D. M. sprzedał nieustalonej osobie należącej do K. O. (1) przyczepę marki F. (...), 8-6 o numerze (...) za sumę, którą był mu winien K. O. (1).

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76
- zeznania K. G. k. 17, 77-78

W dniu 12 stycznia 2015 r. K. O. (1) tankował swój samochód na stacji paliw w M.. Spotkał on wówczas D. M., któremu powiedział, że ma już środki na spłatę długu i chce go uregulować oraz odebrać swoją przyczepę. D. M. opowiedział mu na to, że już sprzedał jego przyczepę.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- zeznania K. O. (1) k. 2-8, 75-76

D. M. ma obecnie 37 lat. Jest żonaty. Ma dwoje dzieci w wieku 4 lat oraz 4 miesięcy. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest (...). Utrzymuje się z prowadzenia działalności gospodarczej, z czego osiąga dochód w wysokości 8.000 złotych. Ma na utrzymaniu żonę i dzieci. Nie był wcześniej karany.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

- dane o osobie k. 25
- dane o karalności k. 27, 43

Przesłuchany w charakterze podejrzanego D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że tej maszyny u niego nigdy nie było. Nie ma dowodu na to, że ta maszyna kiedykolwiek u niego była. Stwierdził, że K. O. (1) coś sobie wymyślił. On też może takie rzeczy wymyślać i pomawiać o coś. On też może coś powiedzieć i przedstawić na to mnóstwo świadków. Nie wie dlaczego w ten sposób zachowuje się pan O.. K. O. (1) myśli, że jest cwany i może od każdego wyciągnąć pieniądze. Nigdy nie było czegoś takiego, że on wykonywał dla O. usługi układania kostki brukowej i K. O. (1) nie miał wobec niego żadnych zaległości za prace, którą dla niego wykonał i nie powierzał mu żadnej przyczepki na poczet swego długu.

Na rozprawie przed Sądem D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w 2013 roku na przełomie kwietnia i maja wykonywał usługę dla pana O., układał kostkę polbrukową na kwotę 25 tysięcy złotych, tak się umówili. Po zrobieniu usługi pan O. mu nie zapłacił, powiedział, że ma problemy finansowe, że odda mu w późniejszym czasie. Dzwonił do niego przynajmniej raz w tygodniu, zapewniał go, że mu zapłaci, ale nie zapłacił. We wrześniu 2013 roku zadzwonił do niego, że przywiezie mu przyczepę pod zastaw tej sumy, jaka jest mu dłużny. Powiedział, że rozliczą się do końca roku. Po miesiącu czasu przyjechał jego pracownik i przywiózł mu 6 tysięcy złotych na poczet umowy. Ich umowa tego zastawu, dał panu O. czas do końca roku. Minął rok 2013, oprócz 6 tysięcy złotych innej kwoty nie dostał. Cały czas mówił pan O., że ma problemy. W kwietniu 2014 roku zadzwonił do niego żeby przyjechał do Ł., że ma dla niego 19 tysięcy złotych. Przyjechał do Ł., pan O. pokazał mu na komórce, że nie ma pieniędzy. W tym momencie powiedział panu O., że przyczepę sprzeda. Mówił pan O., że on nie może sprzedać, żeby poczekał, że będzie miał pieniądze. Powiedział panu O., żeby się określił. Nie powiedział terminu. Po tej rozmowie wystawił przyczepę na sprzedaż. W czerwcu zadzwoniła do niego pani podając się za pana O. księgową żeby tej przyczepy nie sprzedawał, że to majątek trwały. On dzwonił do pana O., że sprzedaje, ona mówiła żeby nie sprzedawał. Minął rok 2014, w styczniu 2015 roku pojawił się pan i był zainteresowany taką przyczepą. Opowiedział mu całą

historię, że jest to zastaw za niezapłacone pieniądze. Kupił za 19 tysięcy złotych w styczniu 2015 roku, dla niego po tym temat się zakończył. W międzyczasie 15 stycznia pan O. spotkał go w M. i zapytał o maszynę. Powiedział, że przyczepę sprzedał. Tak znalazł się w Sądzie. Mieli z panem O. umowę ustną z tym zastawem. Nie mieli też umowy pisemnej na ułożenie polbruk. Żeby się uwiarygodnić przywiózł mu tę maszynę pod zastaw, wtedy tej kwoty 25 tysięcy złotych. W Ł. pokazał mu zminusowane konto, nie miał w Ł. tych pieniędzy, wtedy powiedział mu, żeby jeszcze poczekał. On mu wtedy powiedział, że sprzeda przyczepę na pewno. Jego pisemnie nie informował o sprzedaży. Przyniósł mu jego pracownik 6 tysięcy złotych. On mu też nie potwierdził, że otrzymał te 6 tysięcy złotych. Przywiózł jego pracownik, położył i odjechał. On jemu faktury nie wystawił za wykonaną usługę ułożenia kostki polbrukowej, bał się, żeby nie musiał Vat-u i dochodowego podatku zapłacić. On tej usługi jeszcze nie rozliczał. Nie toczy się żadne postępowanie cywilne między nim a pokrzywdzonym. Oświadczył też, że nie podtrzymuje swoich wcześniejszych wyjaśnień, że są one nieprawdziwe. Dodał, że wtedy taką linię obrony przyjął, nie umie wyjaśnić dlaczego tak mówił wtedy.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, 52-53

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich pierwszych wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony zaprzeczył, aby wykonywał jakąś usługę dla K. O. (1) i by pokrzywdzony miał wobec niego z tego tytułu jakiś dług oraz by z tego powodu dał mu w zastaw jakąś maszynę. Tę część wyjaśnień D. M. Sąd uznał jednak za całkowicie niewiarygodną. Po pierwsze pozostawały one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a po drugie sam oskarżony przyznał, że są nieprawdziwe i ich nie podtrzymał.

Na rozprawie przed Sądem D. M. potwierdził, że w rzeczywistości było tak podawał K. O. (1) tj., że wykonał dla pokrzywdzonego usługę ułożenia kostki polbrukowej i że pokrzywdzony nie zapłacił mu całości należnej z tego tytułu sumy, dał mu natomiast do czasu zwrotu całości długu w zastaw swoją przyczepę. Oskarżony przyznał też, że dzwoniła do niego księgowa K. O. (1) i mówiła mu, aby nie sprzedawał tej przyczepy i że on mimo tego na początku 2015 r. sprzedał tę przyczepę, bo do tego czasu nie otrzymał od pokrzywdzonego zwrotu całości należnych mu pieniędzy. W tym zakresie jego wyjaśnienia w całości korespondowały z zeznaniami zarówno K. O. (1), jak i pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, wobec czego w tej części zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.

Za całkowicie wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pokrzywdzonego, które w pełni korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym tak o charakterze osobowym, jak i rzeczowym.

K. O. (1) wskazał, że z powodu problemów finansowych nie mógł oddać D. M. reszty należnych pieniędzy. Zaproponował więc oskarżonemu, że do czasu zwrotu reszty pieniędzy odda mu w zastaw swoją przyczepę marki F. (...),8-6 o numerze (...). D. M. wyraził na to zgodę, więc on ze swoim pracownikiem zawiózł tę przyczepę na teren posesji należącej do oskarżonego. Natomiast w momencie, gdy chciał uregulować swój dług i odebrać przyczepę dowiedział się, że oskarżony ją sprzedał. D. M. w pełni zaś potwierdził wskazane wyżej okoliczności.

Brak było również podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom księgowej pokrzywdzonego i jego pracowników, które nie tylko korespondowały pomiędzy sobą, ale również w całości znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego.

K. G. podała, że w rozmowie telefonicznej z D. M. powiedziała mu, że nie może sprzedawać należącej do K. O. (1) przyczepy, gdyż znajduje się ona w ewidencji środków trwałych firmy i jej wyprowadzenie z tej ewidencji wymagałoby wystawienia faktury sprzedaży przez firmę (...) oraz powodowałaby konieczność uiszczenia z tego tytułu odpowiednich podatków. Mimo to oskarżony oświadczył jej, że i tak sprzeda tę przyczepę. Okoliczności te potwierdzał nie tylko pokrzywdzony, również D. M. im nie zaprzeczał.

Z kolei T. J. zeznał, że wraz z K. O. (2) zawoził przyczepę na teren posesji należącej do oskarżonego i że miała ona tam pozostać do czasu oddania D. M. całości należnych mu pieniędzy. Dodał, że raz tytułem częściowej spłaty tego długu zawiózł oskarżonemu otrzymaną od pokrzywdzonego kwotę 6.000 złotych. W tym zakresie jego zeznania korespondowały zaś zarówno z zeznaniami K. O. (1), jak i z wyjaśnieniami D. M..

Natomiast M. C. podał, że firma oskarżonego została wynajęta przez pokrzywdzonego do położenia kostki brukowej przed posesją znajdującą się w miejscowości M. pod adresem (...) i że ta usługa została wykonana, co potwierdzał nie tylko D. M., ale również pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania J. P. i W. W..

Pierwszy ze świadków oświadczył, że został wynajęty przez oskarżonego do wykonania prac ziemnych na terenie posesji znajdującej się w miejscowości M. pod adresem (...). Dodał, że właściciel tej posesji nie zapłacił całości D. M. całości należnych mu pieniędzy przez co on też musiał czekać na swoją wypłatę. Korespondowało to zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i przesłuchanych w sprawie świadków.

Z kolei W. W. podał, że chciał pożyczyć przyczepę od K. O. (1), ale on powiedział mu, że znajduje się ona u D. M., który nie zgodził się mu jej pożyczyć. Fakt ten potwierdził zaś zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony.

Wątpliwości pod względem wiarygodności nie budziły również dowody z dokumentów w postaci dokumentacji dotyczącej przyczepy (faktura zakupu, zdjęcia). Dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które uzasadniałyby wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Ustalony przez Sąd w oparciu o powyższe dowody stan faktyczny był zatem właściwie bezsporny. Wymagającą rozstrzygnięcia kwestią sporną było natomiast to, czy wyżej wymienione zachowanie oskarżonego polegające na sprzedaży przyczepy marki F. (...),8-6 o numerze (...) wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu zabronionego, czy też nie. Przepis art. 284 § 2 k.k. penalizuje przywłaszczenie powierzonej rzeczy ruchomej. Czynność wykonawcza polega na przywłaszczeniu rzeczy, czyli na postąpieniu z rzeczą tak jak właściciel.

W ocenie Sądu D. M. sprzedając nieustalanej osobie przyczepę marki F. (...),8-6 o numerze (...) postąpił z nią jak jej właściciel, mimo iż nim nie był. Przyczepa ta została mu oddana przez K. O. (1), który było jej właścicielem, w zastaw. Zgodnie z zawartą przez strony ustną umową, miała ona stanowić zabezpieczenie zapłaty długu, jaki posiadał wobec oskarżonego pokrzywdzony z tytułu niezapłacenia całości pieniędzy za wykonaną usługę położenia kostki polbrukowej. Przyczepa została zawieziona do M. na ulicę (...) i zostawiona na terenie posesji należącej do D. M.. Zostało zatem przeniesione jedynie posiadanie rzeczy, a nie własność rzeczy. Umowa zastawu, jako że jej istotą jest ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, powoduje jedynie obciążenie rzeczy, a nie zmianę właściciela. Na skutek obciążenia rzeczy ograniczonym prawem rzeczowym w postaci zastawu, nie jest przenoszona na osobę, która przyjmuje rzecz w zastaw (zastawnik) własność rzeczy od osoby, która daje rzecz w zastaw (zastawca). Oznacza to, że przez cały czas właścicielem rzeczy pozostaje ta sama osoba. Dzieje się tak zresztą przy każdym ograniczonym prawie rzeczowym. Właściciel rzeczy zawierając umowę ustanawiającą ograniczone prawo rzeczowe nie pozbywa się swoich uprawnień właścicielskich, a jedynie swoje uprawnienia właścicielskie ogranicza poprzez obciążenie rzeczy ograniczonym prawem rzeczowym, czyli w sposób odpowiadający treści zawartej umowy ustanawiającej ograniczone prawo rzeczowe. Na gruncie niniejszej sprawy K. O. (1) do czasu zwrotu reszty pieniędzy, które był winny oskarżonemu, oddał mu w zastaw stanowiącą jego własność przyczepę marki F. (...),8-6 o numerze (...). Po spłacie długu D. M. miał zwrócić pokrzywdzonemu jego przyczepę.

Zgodnie z treścią przepisu art. 306 § 1 k.c. w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności można rzecz ruchomą obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel będzie mógł dochodzić zaspokojenia z rzeczy bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela rzeczy, wyjąwszy tych, którym z mocy ustawy przysługuje pierwszeństwo szczególne.

Niewątpliwym jest, że przez okres prawie 2 lat K. O. (1) nie uregulował swojego długu jaki miał wobec oskarżonego. Należy jednak po pierwsze zauważyć, że początkowo zawierając ustną umowę zastawu strony nie określiły terminu zapłaty wierzytelności. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego nie wynika też, by ten termin był jakoś określony na mocy zawartej wcześniej przez strony, również w formie ustnej, umowy, której przedmiotem było położenie kostki pobrukowej i z tytułu zawarcia której powstała przysługująca D. M. wierzytelność, która została później zabezpieczona prawem zastawu na przyczepie. Z poczynionych ustaleń wynika jedynie, że oskarżony prolongował pokrzywdzonemu termin zapłaty na jakiś nieokreślony czas. Z wyjaśnień D. M. wynika, że dopiero w późniejszym czasie określił termin zapłaty tej wierzytelności (jako: „do końca roku 2014”) przekazując ustnie tę informację K. O. (1). Natomiast na początku stycznia 2015 r., wobec nie otrzymania zapłaty, sprzedał należącą do pokrzywdzonego przyczepę aby zaspokoić swoją wierzytelność z uzyskanej z tytułu sprzedaży tej rzeczy kwoty pieniędzy. Oskarżony uczynił to jednak w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi zawartej przez niego umowy zastawu z K. O. (1). Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 312 k.c. zaspokojenie zastawnika z rzeczy obciążonej następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Zdaniem Sądu nie można przy tym twierdzić, że D. M. nie wiedział, że musi dochować jakiś rygorów chcąc zaspokoić swoją wierzytelność zabezpieczoną zastawem, czy też działał w jakimś usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że może sprzedać należącą do pokrzywdzonego przyczepę z pominięciem wymaganych przepisami rygorów. Jak wynika z zeznań K. G., która prowadziła księgowość w firmie (...), zadzwoniła ona do oskarżonego i powiedziała mu, że nie może sprzedać należącej do pokrzywdzonego przyczepy, gdyż znajduje się ona w ewidencji środków trwałych firmy i jej wyprowadzenie z tej ewidencji wymagałoby wystawienia faktury sprzedaży przez firmę (...) oraz powodowałaby konieczność uiszczenia z tego tytułu odpowiednich podatków. D. M. potwierdził zaś w swoich wyjaśnieniach nie tylko, że ta rozmowa miała miejsce, ale również to, że taki był jej przebieg, tj. że został on poinformowany o niemożliwości sprzedaży przyczepy należącej do pokrzywdzonego w taki sposób w jaki on zamierzał to uczynić. Mimo zatem posiadania takiej wiedzy sprzedał nienależącą do niego przyczepę, która cały czas stanowiła własność K. O. (1). Niewątpliwie zatem postąpił on z rzeczą jak jej właściciel, mimo iż nim nie był. Choć przyczepa znajdowała się w jego faktycznym posiadaniu to nie miał on prawa rozporządzać nią jak jej właściciel, a więc na przykład sprzedać ją innej osobie, czyli tak jak to zrobił. Jak już wyżej wskazano na skutek zawarcia umowy zastawu zostało przeniesione na niego jedynie posiadanie przyczepy, a nie jej własność. Możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności z tej rzeczy przysługiwała mu jedynie w sposób dopuszczalny zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami. Nie mógł natomiast zaspokajać swojej wierzytelności z zastawionej rzeczy w taki sposób w jaki to zrobił, czyli sprzedając ją innej osobie.

Bezspornym jest zatem, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 284 § 2 k.k. Przewłaszczył bowiem rzecz, która nie stanowiła jego własności, a jedynie na mocy zawartej umowy zastawu została mu powierzona i znajdowała się w jego posiadaniu. Zawarta umowa zastawu w żadnej mierze nie uprawniała go do sprzedania tej rzeczy. Zaspokoić przysługująca mu wierzytelność mógł tylko w sposób przewidziany obowiązującymi przepisami, a nie poprzez samowolną sprzedaż rzeczy obciążonej zastawem. W tym celu w pierwszej kolejności powinien był uzyskać tytuł wykonawczy wydany przez Sąd cywilny, który jako jedyny mógłby stanowić podstawę do wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Warto przy tym zaznaczyć, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące prawo zastawu mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a zatem oskarżony i pokrzywdzony nie mogli prawnie skutecznie ustalić innych zasad zaspokojenia wierzytelności.

Wymierzając D. M. karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnych k.k.

Przy określaniu wymiaru kary za przestępstwo przypisane oskarżonemu, Sąd wziął pod uwagę stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających, ani ograniczających jego winę. Sąd uznał, że społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu była duża. Na aprobatę na pewno nie zasługiwał sposób działania oskarżonego. Zamiast bowiem podjąć odpowiednie kroki prawne zapewniające mu nie tylko ochronę ale i możliwość dochodzenia swoich praw, dokonał on wbrew obowiązującym przepisom samowolnej sprzedaży rzeczy obciążonej zastawem. Działał on przy tym z zamiarem bezpośrednim i miał świadomość konsekwencji takiego zachowania, gdyż był on o tym wcześniej poinformowany przez K. G.. Jak okoliczność niekorzystną dla D. M. Sąd przyjął także ujemne następstwa popełnionego przez niego czynu

zabronionego. Swoim zachowaniem oskarżony wyrządził bowiem pokrzywdzonemu szkodę w niemałej wysokości. Jako okoliczność korzystną dla D. M. należało natomiast uwzględnić motywację jak nim kierowała. Nie działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz w celu odzyskania należnych mu pieniędzy, które był mu winny pokrzywdzony za wykonaną przez niego na rzecz K. O. (1) usługę. Jako okoliczność korzystną dla oskarżonego należało też przyjąć jego wcześniejszą niekaralność oraz jego właściwości i warunki osobiste. Nie można było też pominąć faktu, że pokrzywdzony nie oddając przez okres prawie 2 lat długu niejako przyczynił się do popełnienia przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą odpowiednią dla D. M. będzie kara grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 30 złotych każda.

Kara ta nie była przewidziana przez ustawodawcę za popełniony przez oskarżonego typ czynu zabronionego. Przepis art. 284 § 2 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia wobec sprawcy jedynie kary pozbawienia wolności. Sąd doszedł jednak do wniosku, że niecelowym byłoby skazanie oskarżonego na karę o charakterze izolacyjnym. D. M. nie był do tej pory karany, zaś zdarzenie, które jest przedmiotem niniejszego postępowania było zdaniem Sądu wynikiem nie do końca przemyślanego zachowania, wywołanego trwającym przez okres prawie 2 lat brakiem otrzymania zapłaty za wykonaną przez niego na rzecz pokrzywdzonego usługę. W ocenie Sądu, dotychczasowy tryb życia oskarżonego uzasadnia przekonanie, że pomimo nie orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności w przyszłości będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni więcej przestępstwa.

Z uwagi na fakt, iż przypisany D. M. czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 8 lat możliwym było skorzystanie w jego przypadku z opisanej w przepisie art. 37a k.k. instytucji sądowego wymiaru kary. Przepis ten pozostawia Sądowi alternatywę wymierzenia kary ograniczenia wolności bądź kary grzywny. Oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą i z uwagi na dobrą sytuację majątkową jest w stanie zapłacić karę grzywny. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że właściwszym i wystarczająco dolegliwym, będzie orzeczenie wobec D. M. kary grzywny. Zdaniem Sądu, orzeczona kara poprzez swą dolegliwość uświadomi oskarżonemu naganność jego zachowania, a przy tym będzie w wystarczającym stopniu zapobiegać jego powrotowi na drogę popełniania przestępstw.

W toku postępowania prokurator w myśl przepisu art. 46 § 1 k.k. złożył wniosek o orzeczenie od D. M. na rzecz pokrzywdzonego obowiązku naprawienia szkody w wysokości odpowiadającej wartości przyczepy wymienionej na fakturze zakupu tej rzeczy. Wprawdzie została ona zakupiona w 2011 r., jednak była to rzecz nowa, nieużywana, na co wskazywał K. O. (1) i co wynikało również z dołączonych przez niego zdjęć tej przyczepy. Z uwagi zatem na fakt, że oskarżony przywłaszczając powierzoną mu przyczepę pozbawił pokrzywdzonego tej rzeczy, Sąd na podstawie przepisu art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec D. M. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz K. O. (1) kwoty odpowiadającej wartości przyczepy wymienionej na fakturze zakupu tej rzeczy. Kwota do zapłaty powinna zatem wynosić 31.380 złotych. Sąd na skutek omyłki popełnionej przy sporządzaniu wyroku techniką komputerową, błędnie zaś zapisał tę kwotę jako 31.980 złotych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. oraz przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu 600 złotych tytułem opłaty.